



Etyka chrześcijańska

*„Żadnego w niczym nie dawając zgorszenia,
aby nie było zganione usługiwanie nasze” – 2
Kor. 6:3.*

Najprościej zasady etyki wyłożył święty apostoł Paweł w liście do Koryntian: *„Żadnego i w niczym nie dawacie zgorszenia...”*. A współczesny filozof mówi: *„Jeżeli człowiek nie wie, jak się zachować – to na wszelki wypadek powinien zachować się przyzwoicie”*.

No dobrze – ktoś zapyta – ale czy to jest możliwe, aby dla nikogo i nigdy, i w niczym nie być zgorszeniem? Tak powiedział święty apostoł Paweł i nie będziemy z nim polemizować. Chrześcjanin nigdy i dla nikogo nie może być zgorszeniem i to jest pierwsza zasada etyki. Nie zawsze i nie wszystkie zasady etyki muszą być opisane w Biblii, ponieważ i czas, i epoka mają tu również wiele do powiedzenia. Definicja etyki: *„Etyka jest nauką zajmującą się czynami wpływającymi z rozumnej woli człowieka, służącymi do osiągnięcia ostatecznego celu, którym jest doskonałość moralna”*. A zatem, u źródła zasad etyki chrześcijańskiej leży Prawo Boże. Chrześcjanin to człowiek, którego postępowanie jest połączeniem wzniosłej niezależności i uprzejmej delikatności. Jego powaga jest miła i uroczą, zachowuje się godnie i dostojnie, i nie wpada w niezgrabną pompatość – czyli, że posiada w sobie królewską godność i majestat dobra. We wszystkim powinien być wzorem dobrych uczynków, mając w nauce całość i powagę (Tyt. 2:7).

Chrześcjanin powinien zawsze wybierać cnotę jako wartość pośrednią między nadmiernym i przesadnym spokojem. Cnota ta stanowi tajemnicę opanowania i spokoju umysłu. Człowiek posiadający tę cnotę gniewa się we właściwym momencie i nigdy nie jest zagniewany w niewłaściwej sytuacji. On jest w pełni kontrolowany przez Boga, gdyż tylko Bóg może obdarzyć człowieka doskonałym samoopanowaniem. Powinniśmy modlić się o to, aby Bóg uczynił nas mistrzami siebie samych – gdyż tylko wtedy możemy stać się sługami dla innych (2 Tym. 2:24). Jezus właśnie zarzucił Faryzeuszom brak tej cnoty: *„Przyszedeł bowiem Jan, nie jedząc i nie pijąc, i gorszyliście się. Przyszedeł Syn Człowieczy jedząc – też jesteście zgorszeni”* – Mat. 11:18-19.

A zatem, credo etyki chrześcijańskiej korzeniami swymi tkwi w Piśmie Świętym. Etyka chrześcijańska ma swoją historię, której kanwę stanowią księgi Starego i Nowego Testamentu. Bardzo ważnym czynnikiem również dla chrześcijanina jest etyka wyglądu zewnętrznego.

Czy Biblia mówi coś na ten temat? Tak. W Starym Testamencie i w Zakonie dbano o wygląd zewnętrzny.

Apostoł Paweł w 1 Tym 2:9 napomina, by nie zdobić się szatami kosztownymi; św. ap. Piotr naucza, że nasze ochędóstwo (czystość, schludność, ozdoba) nie ma być zewnętrzne, ale *„on skryty serdeczny człowiek, zależący w nieskażeniu cichego i spokojnego ducha, który jest przed obliczem Bożym kosztowny”* – 1 Piotra 3:4. Apostoł Jakub zaleca, byśmy nie oceniali braci według ich majątności lub ubioru (Jak. 2:2-5). Pan Jezus Chrystus nauczał (Mat. 6:25,28), że zaniejszy nad ubiór, zewnętrzny wygląd, jest żywot wieczny i o niego to należy zabiegać ze wszelką troską!

Powstaje pytanie, czy chrześcijanin powinien zwrócić uwagę na te zagadnienia – jak ewentualnie ma wyglądać na uczcie weselnej, a jak na pogrzebie!? Tu ma głos drugi element – etyka zachowania się. Przykładem może posłużyć nam Chrystus na uczcie u faryzeusza (Łuk. 7:44-47). Kiedy zgorszony faryzeusz wypominał Mistrzowi zachowanie się Marii – Jezus przypomniał Szymonowi o niespełnieniu podstawowych zasad etyki zachowania się. Woda, pocałunek, oliwa – to były podstawowe elementy etyki przyjmowania gości w tamtych czasach. Nasze czasy są o wiele wygodniejsze – wystarczy filiżanka kawy i parę grzecznych zdań, ale często i na to nawet nie mamy czasu.

Istnieje jeszcze pojęcie etyki prawa. Cały kodeks współczesnej etyki moralnej jest skomplikowany i nie do objęcia dla prostego człowieka. Inaczej te prawa wyglądały w Egipcie i w Babilonie – inaczej w Średniowieczu. Inaczej zasady etyki oceniali nasi dziadkowie, a inaczej współczesny człowiek.

Bóg przekazał nam tylko dziesięć paragrafów Etyki Prawa – Etyki Moralnej. Jest to dekalog czyli Dziesięcioro Przykazań. Żadne prawo nie może nakazać czynu niezgodnego z Prawem Bożym ani żadnej rzeczy, która jest niezgodna z etyką chrześcijańską. Musimy odróżnić prawo Boże od praw narzuconych przez złe systemy jurysdykcyjne tego świata. Człowiek, względnie klasa ludzi posiadających władzę, narzuca rozporządzenia, mające na względzie dobra jednostkowe, będące w opozycji do dobra wspólnego rodziny ludzkiej, którym jest Prawo Boże. Dlatego nie można używać tej samej święconej wody do poświęcania wiernych i do poświęcania karabinów maszynowych!

Właściwie pojęta etyka Prawa Bożego nakazuje odrzucenie praw, które nie są zgodne z Prawem Boskim (2 Tes. 3:6). Bóg ustanowił również prawo naturalne, stanowiące pewien nakaz rozumu. Jest to prawo wyryte w ser-



cu ludzkim, czyli sumienie. Jest ono bardziej podstawowe niż kodeks stanowiony przez człowieka. Sumienie jest naszym prawem wewnętrznym, winno ono być regulowane Prawem Bożym – którego nie wolno nam jako chrześcijanom pogwałcić.

Reasumując – chrześcijańskie zasady etyczne mają na celu właściwy rozwój charakteru. Według mądrości Talmudu, każdy człowiek ma w swoim sercu tygrysa, pawia, osła i słowika, i od niego zależy, kogo najczęściej dopuszcza do głosu. Wzorem etyki chrześcijańskiej niech będzie biblijny Arcykapłan, który na pewno wiele razy pooglądał siebie i sprawdził każdy szczegół tego,

co nakazywało prawo, zanim wszedł do Miejsca Najświętszego w Świątyni Bożej! Wiemy bowiem – tam chodziło o życie i o śmierć!

Według wzoru zawartego w Piśmie Świętym, wybrani, prawdziwi chrześcijanie, to jest Kościół Chrystusowy – powinni być najbardziej grzecznymi, wykształconymi i najszlachetniejszymi ze wszystkich ludzi.

Kaleta Stanisław
R-
„Straż”